

Świecimski, Jerzy

Międzynarodowy Kongres ICMAT (ICOM) w Budapeszcie

Muzealnictwo 33, 88

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niepełnosprawnych, w sposób widoczny, istnieje cała kategoria osób niedowidzących, niedosłyszących oraz o ograniczonej możliwości poruszania się, która również doświadcza znacznych ograniczeń w korzystaniu z muzeów.

Wydaje się mi, że kolokwium *Les Musées et les Personnes Handicapées* było spotkaniem bardzo potrzebnym i pożytecznym.

Daniel Artymowski

Międzynarodowy kongres ICAMT (ICOM) w Budapeszcie

Wymiana poglądów, prezentacja osiągnięć, różnego rodzaju rozwiązań wystawowych, ich krytyka, czy po prostu analiza — stanowią istotne momenty w twórczości projektantów muzealnych oraz w pracy organizatorów wystaw. Zestawienie rozwiązań z różnych krajów, zestawienie ich zaplecza technologicznego, czy ideowego podłoża sprawia, że projektanci czy organizatorzy nie czują się w swej pracy izolowani — mogą zobaczyć własne prace na tle tego, co dzieje się w muzealnictwie światowym.

brzeżu Anglii, projekty zespołu muzeów w Wiedniu oraz dwa rozwiązania nowych wystaw muzealnych w Polsce. Organizatorzy starali się pokazać wiele rozwiązań wystawowych w muzeach węgierskich, w tym wystaw będących jeszcze w fazie konstrukcji. Pokazano zarówno rozwiązania podbudowane najlepszymi środkami techniczno-materiałowymi, jak i rozwiązania materiałowo ubogie. Dało to przegląd skali możliwości projektowych i wykonawczych w kraju o podobnym do polskiego systemie politycznym i ekonomicznym, lecz rozporządzającym nieporównanie lepszymi środkami materiałowymi, przynajmniej w pewnej grupie rozwiązań. Można na te środki patrzeć często wręcz z zazdrością („jakby to było, gdybyśmy podobne materiały sami także mieli”).

I taki właśnie cel miał ostatnio zorganizowany kongres ICAMT (Komitetu Architektury Muzealnej) w ramach ICOM. Reprezentowani byli przedstawiciele: Anglii, Francji, Holandii, Finlandii, Danii, Kanady, Norwegii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Austrii, Polski i oczywiście Węgier jako organizatorów imprezy. Sesje wypełnione były odczytami na temat organizacji wystaw muzealnych, koncepcji architektonicznych we wnętrzach adaptowanych do celów muzealnych, oraz w budynkach nowych. Pokazano rozwiązania m.in. bardzo odważne, np. realizację muzeum morskiego w zesakralizowanym kościele św. Katarzyny w Stralsundzie, przerobionym na arsenał jeszcze w czasie wojen szwedzkich. Urządzenie w tym obiekcie muzeum było sposobem uratowania obiektu od dewastacji, lub od adaptacji do celów nie gwarantujących zachowania jego zabytkowej substancji. Pokazano zaadaptowanie dla celów muzealnych XIV-wiecznego kościoła na wschodnim wy-

Objazd muzeów poza Budapesztem ograniczył się do dwóch miast: Győr i Tata. Był to wybór bardzo skromny oczywiście, lecz w ograniczonym czasie trwania kongresu ((6 dni) jedynie możliwy.

Atmosfera kongresu była znakomita: często właśnie owe pozaoficjalne rozmowy i dyskusje bywają ważniejsze niż oficjalne prezentacje. Nawiązane zostały kontakty, projektanci i muzeologowie mogli się wzajemnie poznać, przedyskutować zagadnienia szczegółowe, często bardzo techniczne. Gościnność gospodarzy, organizatorów kongresu i oprawa artystyczna (koncerty muzyki barokowej Węgier — u nas prawie nieznaney) stworzyły klimat zarówno koncentrujący, jak relaksujący. Czas pokaże w postaci publikacji teoretycznych bezpośrednio wyniki tego kongresu.

Oprac. Jerzy Świecimski